

Polskie czołgi PT-91 są na rosyjskiej ziemi

14 sierpnia 2024

W ostatnich dniach świat polityki i wojskowości został zaskoczony niezwykłymi wydarzeniami rozgrywającymi się na granicy Ukrainy i Rosji. Ukraińskie siły zbrojne, wykorzystując sprzęt przekazany przez sojuszników, w tym polskie czołgi PT-91 Twardy, podjęły śmiałą operację ofensywną na terytorium Federacji Rosyjskiej. Ta bezprecedensowa sytuacja rodzi wiele pytań dotyczących nie tylko przebiegu konfliktu, ale także potencjalnych konsekwencji dla Polski i innych krajów zaangażowanych we wsparcie Ukrainy.

Od początku sierpnia jesteśmy świadkami operacji, która jeszcze kilka miesięcy temu wydawała się niemożliwa. Ukraińskie siły zbrojne, dotychczas skoncentrowane na obronie własnego terytorium, przeszły do ofensywy, wkraczając na teren rosyjskiego obwodu kurskiego. Według oficjalnych doniesień, Ukraińcy przejęli kontrolę nad co najmniej 28 miejscowościami, choć nieoficjalne źródła mówią nawet o 44 okupowanych miejscach. Naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy, gen. Ołeksandr Syrski, twierdzi, że jego siły kontrolują ponad 1000 kilometrów kwadratowych powierzchni obwodu kurskiego.

Jednym z kluczowych elementów tej ofensywy jest wykorzystanie sprzętu przekazanego przez zachodnich sojuszników, w tym polskich czołgów PT-91 Twardy. Te maszyny, będące modernizacją sowieckich T-72, okazały się skutecznym narzędziem w rękach ukraińskich żołnierzy. Ich obecność na rosyjskiej ziemi stanowi nie tylko symbol militarnego wsparcia Polski dla Ukrainy, ale także rodzi pytania o potencjalne reperkusje.

Czy użycie polskich czołgów do najazdu na Rosję może oznaczać zagrożenie dla Polski? To pytanie z pewnością zaprzęta umysły wielu analityków i decydentów. Z jednej strony, Polska, jako

członek NATO, jest chroniona artykułem 5 traktatu północnoatlantyckiego, który gwarantuje kolektywną obronę w przypadku ataku na któregokolwiek z członków sojuszu. To teoretycznie powinno zniechęcić Rosję do jakichkolwiek działań odwetowych przeciwko Polsce.

Jednak rzeczywistość geopolityczna jest znacznie bardziej skomplikowana. Rosja od lat prowadzi politykę dezinformacji i propagandy, często oskarżając kraje zachodnie o prowokacje i wrogość. Wykorzystanie polskiego sprzętu do ataku na rosyjskie terytorium może zostać wykorzystane przez kremłowską propagandę jako dowód na bezpośrednie zaangażowanie Polski w konflikt. To z kolei może posłużyć jako pretekst do zwiększenia napięcia na linii Moskwa-Warszawa.

Nie można też wykluczyć bardziej subtelnych form odwetu. Rosja ma długą historię stosowania tzw. środków aktywnych, czyli działań mających na celu destabilizację sytuacji w krajach uznawanych za wrogie. Może to obejmować ataki cybernetyczne, próby wpływania na opinię publiczną poprzez fake newsy czy nawet próby sabotażu infrastruktury krytycznej. Polska, jako kraj graniczący z Rosją (przez obwód kaliningradzki) i Białorusią, jest szczególnie narażona na tego typu działania.

Jednocześnie warto zauważyć, że użycie polskich czołgów przez siły ukraińskie nie jest równoznaczne z bezpośrednim zaangażowaniem Polski w konflikt. Jest to raczej kontynuacja polityki wsparcia sprzętowego, którą Polska i inne kraje zachodnie prowadzą od początku rosyjskiej inwazji. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, przekazanie sprzętu wojskowego innemu państwu nie jest aktem agresji, a jedynie formą pomocy militarnej.

Niemniej jednak sytuacja ta stawia Polskę w delikatnej pozycji dyplomatycznej. Z jednej strony, jako członek NATO i UE, Polska ma obowiązek wspierać demokratyczne aspiracje Ukrainy i przeciwstawiać się rosyjskiej agresji. Z drugiej strony, musi dbać o własne bezpieczeństwo i stabilność w regionie.

Balansowanie między tymi celami wymaga precyzyjnej i przemyślanej strategii dyplomatycznej.

Co więcej, obecna sytuacja może mieć wpływ na relacje Polski z innymi krajami europejskimi. Nie wszystkie państwa UE są równie zdecydowane w swojej postawie wobec Rosji. Niektóre kraje, zwłaszcza te bardziej zależne od rosyjskich surowców energetycznych, mogą postrzegać polskie zaangażowanie jako zbyt ryzykowne i potencjalnie eskalujące konflikt.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)